



Zagłada Żydów. Studia i Materiały Holocaust Studies and Materials

VOL. 20 (2024)

ISSN: 1895-247X

eISSN: 2657-3571

DOI: 10.32927

WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

***Emocje jako świadectwo. Aspekt psychologiczny
składania przez ocalałych relacji przed komisją
historyczną tuż po wojnie***

***Emotions as testimony: Documenting the psychological
aspects of witnessing in an early survivor historical
commission***

Victoria Van Orden Martínez

Uniwersytet Lund, Szwecja

victoria.martinez@kultur.lu.se

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4491-5520>

DOI: <https://doi.org/10.32927/zsim.1017>

Strony/Pages: 276-292



Victoria Van Orden Martínez

Lund University, Sweden
<https://orcid.org/0000-0003-4491-5520>
victoria.martinez@kultur.lu.se

Emocje jako świadectwo. Aspekt psychologiczny składania przez ocalałych relacji przed komisją historyczną tuż po wojnie

Streszczenie

W latach 1945–1946 dziewięcioro byłych polskich więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych (jedna osoba pochodzenia żydowskiego i osiem nieżydowskiego) przebywających na prawach uchodźców w Szwecji otrzymało zadanie spisania doświadczeń wojennych i prześladowań innych Polaków pochodzenia żydowskiego i nieżydowskiego dla potrzeb historii i sprawiedliwości. Choć żadna z tych osób nie była psychologiem, wszystkie one uznały udokumentowanie psychologicznych aspektów składanych zeznań za niezbędny element swej pracy. Zapisane przez nich świadectwa, przechowywane w archiwum Polskiego Instytutu Źródłowego w Lund, w Szwecji (PIŻ) zawierają zatem często cenne i pełne troski uwagi na temat emocji świadków i ich emocjonalnych reakcji podczas wywiadów. Według autorki, zastosowanie tej metody uczyniło emocje integralną częścią spisanych relacji, potwierdzając ich znaczenie jako świadectwa. Waga tego argumentu rosła jeszcze w sytuacjach, gdy Polacy pochodzenia nieżydowskiego prowadzili rozmowy z polskimi Żydami i odwrotnie, jako że zanotowane komentarze ukazują, w jaki sposób i z jaką wrażliwością odnosili oni do siebie poziomie osobistym.

Niniejszy artykuł opiera się na analizach tych świadectw prowadzonych w przeszłości i obecnie przez autorkę, a polegających na wnikliwej lekturze komentarzy, w których mowa o psychologicznych aspektach składania relacji. Umieszczając te komentarze i zeznania, do których się odnoszą, w kontekście teorii na temat wpływu emocji na poznanie, autorka bada, jak metoda nagrywania zeznań świadków wpłynęła na poszerzenie wiedzy we wczesnym okresie powojennym i jak wpływa na nie obecnie.

Słowa kluczowe

Polski Instytut Źródłowy w Lund, Szwecja, polscy więźniowie polityczni, ocalali z Holocaustu, wczesne świadectwa ocalałych, emocje, wiedza, komisje historyczne ocalałych, zespół stresu pourazowego (PTSD)

Abstract

In 1945–1946, nine Polish former prisoners of Nazi concentration camps (one Jewish and eight non-Jewish) living in Sweden as refugees were employed to record other Jewish and non-Jewish Poles' experiences of persecution for history and justice. Although none of these individuals were psychologists, they believed recording the psychological aspects of witness-

ing was essential to their documentation work. The written testimonies they recorded, which are preserved in the archive of the Polish Research Institute in Lund, Sweden (PIZ), thus include revealing and often caring comments about the witnesses' emotions and emotional responses during the interviews. I argue that this method made emotions integral to the testimonies and validated emotions as testimony. The significance of this argument is magnified when non-Jewish Poles interviewed Jewish Poles and vice versa since the comments reveal how they were relating to one another on a personal and sensitive level. This article builds on the author's previous and ongoing analyses of these witness testimonies through close readings of the comments that consider the psychological aspects of witnessing. By contextualizing these comments and the testimonies they refer to alongside theories on the value of emotions for knowledge, the author explores what knowledge the method of recording witness testimonies contributed to creating in the early postwar period and what knowledge it creates now.

Keywords

The Polish Research Institute in Lund, Sweden, Polish political prisoners, Holocaust survivors, early survivor testimonies, emotions, knowledge, survivor historical commissions, Post Traumatic Stress Disorder (PTSD)

Wstęp

W maju 1946 r. Luba Melchior i Izrael Wajnberg, Żydzi ocalali z radomskiego getta, zasiedli naprzeciw siebie w obozie dla uchodźców w Trelleborgu w Szwecji. Luba Melchior zamierzała udokumentować doświadczenia Wajnberga dla potrzeb historii i sprawiedliwości. Nie odnotowano, jak długo trwała rozmowa, jednak świadectwo Wajnberga spisane ręcznie przez Melchior w języku polskim zajmuje siedem stron i dotyczy jego przymusowej służby w Ordungsdienst (żydowskiej policji porządkowej) w czasie dwóch wywozek z tzw. małego getta w Radomiu. Dokument nie zawiera jednak wyłącznie relacji Wajnberga. Na dwóch kolejnych stronach Melchior, jako prowadząca wywiad, spisała swoje komentarze na temat wiarygodności świadka i jego relacji. Biorąc pod uwagę to, że ona również przebywała w radomskim getcie, mogła dokonać oceny na podstawie własnych doświadczeń i tego właśnie dotyczy większość jej komentarzy¹. W ten sposób cały dziesięciostronicowy dokument stanowi wielowątkową opowieść o poszczególnych wydarzeniach w radomskim getcie podczas Holokaustu.

Wobec posiadania tak cennego materiału badaczowi można byłoby wybać przeoczenie trzech zdań, które zapisano natychmiast po poruszającej relacji Wajnberga, a które stanowi początek wnikliwych komentarzy Luby Melchior:

Świadek podaje opisy faktów, które sam przeżywał. Moment ujrzenia trupa ojca wspomina z wielkim bólem. Zeznanie zasługuje bezwzględnie na zaufanie².

¹ Biblioteka Uniwersytetu w Lund (LUB), Archiwum Polskiego Instytutu Źródłowego (dalej PIŹ), Protokół przesłuchania świadka nr 324, 26 V 1946 r.

² *Ibidem*, s. 9.

Choć zdania te na pierwszy rzut oka mówią bardzo mało o tym, co wydarzyło się w radomskim getcie, dostarczają jednak ważnych informacji o tym, jak w tej wczesnej inicjatywie na rzecz udokumentowania nazistowskich zbrodni zapisywano nie tylko relacje o tychże zbrodniach, ale także emocje tych, którzy byli ich ofiarami lub świadkami. Co więcej, czego dowodzę w niniejszym artykule, uczynienie emocji integralną częścią świadectw pozwala podkreślić niszczyielskie skutki zbrodni popełnionych przez nazistów i ich kolaborantów.

Analizowane przeze mnie relacje świadków zostały zebrane niedługo po wojnie przez grupę znaną dzisiaj jako Polski Instytut Źródłowy w Lund (Szwecja)³, organizację ponadnarodową zajmującą się dokumentowaniem doświadczeń Polaków i Żydów prześladowanych przez nazistów, głównie w obozach koncentracyjnych i obozach pracy. Jej członkowie pragnęli służyć historii i sprawiedliwości, spisując między innymi relacje świadków w latach 1945–1946. Była to jedna z niewielu tego rodzaju inicjatyw podejmowanych przez ofiary nazistów, które stały się uchodźcami w kraju nieuczestniczącym bezpośrednio w drugiej wojnie światowej, a także jedna z niewielu komisji historycznych tuż po wojnie, prowadzona przez polskie ofiary pochodzenia żydowskiego i nieżydowskiego⁴. Dzięki szwedzkiemu programowi zapewniania pracy wykształconym cudzoziemcom zatrudnienie w PIŻ znalazło dziewięcioro byłych więźniów niemieckich obozów (w tym jedna osoba pochodzenia żydowskiego i osiem nieżydowskiego), którzy mieszkali tymczasowo w Szwecji. Mieli jednak opuścić ten kraj przy pierwszej sposobności, nie później niż po upływie sześciu miesięcy. Ich zadaniem było przeprowadzanie wywiadów z innymi polskimi Żydami i nie-Żydami przebywających w Szwecji i utrwalanie ich doświadczeń w formie pisemnych świadectw. Zespół zebrał ostatecznie kilkaset relacji, w większości spisanych ręcznie po polsku⁵. Dziś zbiór ten liczy 512 świadectw opisanych jako „kompletne” i 76 jako

³ Polski Instytut Źródłowy w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu w Lund skatalogowany jest w języku angielskim jako „The Polish Research Institute in Lund (PIŻ)”.

⁴ W pierwszych latach powojennych w krajach kontrolowanych niegdyś przez nazistów, jak Polska, Francja czy Niemcy, powstawały liczne komisje zbierające relacje ocalałych; często w obozach dla dipisów. Zob. Laura Jockusch, *Collect and Record! Jewish Holocaust Documentation in Early Postwar Europe*, Oxford: Oxford University Press, 2012. Według mojej wiedzy tylko nieliczne z ówczesnych komisji historycznych przepytwały świadków/ofiary zarówno żydowskie, jak i nieżydowskie. Zob. Victoria Van Orden Martínez, *Witnessing against a divide? An analysis of early Holocaust testimonies constructed in interviews between Jewish and non-Jewish Poles*, „Holocaust Studies” 2022 t. 28 nr 4, s. 483–505.

⁵ Zob. np. Izabela A. Dahl, *Witnessing the Holocaust: Jewish Experiences and the Collection of the Polish Source Institute in Lund* [w:] *Early Holocaust Memory in Sweden: Archives, Testimonies and Reflections*, red. Johannes Heuman, Pontus Rudberg, Basingstoke–New York: Palgrave Macmillan, 2021, s. 67–91; Eugeniusz Stanisław Kruszewski, *Polski Instytut Źródłowy w Lund (1939–1972). Zarys historii i dorobek*, Londyn–Kopenhaga: Polski Uniwersytet na Obczyźnie, Instytut Polsko-Skandynawski, 2001; Victoria Van Orden Martínez, „Afterlives: Jewish and Non-Jewish Polish Survivors of Nazi Persecution in Sweden Documenting Nazi Atrocities, 1945–1946”, praca doktorska, Uniwersytet Linköping, 2023; Paul Rudny, *Zygmunt Lakocinski och polska käl-*

„niekompletne”⁶. Oryginały wszystkich kompletnych świadectw zostały zdigitalizowane i są dostępne online – z większości dokonano ich transkrypcji (w języku polskim) i przetłumaczono je na język angielski⁷.

Jak widać, częścią formalnej metodologii przyjętej przez zespół PIŻ było umieszczanie przez prowadzących wywiady komentarzy dotyczących przepytanych świadków oraz wiarygodności ich zeznań. Najczęściej przybierało to formę krótkich opisów przesłuchiwanej osoby – jej stanu psychicznego, pamięci, wiarygodności itp. – lub też dłuższych ocen zawierających korektę wychwyconych nieścisłości oraz dodatkowe informacje kontekstowe. Niektóre z komentarzy ujawniają jednak dogłębne poznanie i zrozumienie świadka, co dowodzi, że prowadzący wywiady przedstawiciele PIŻ poświęcili wiele czasu na wysłuchanie, zrozumienie i ocenę nie tylko podanych w wywiadzie faktów. Jak ukaże w niniejszym artykule, choć żaden z członków zespołu PIŻ nie był psychologiem, uznali oni rejestrowanie psychologicznych aspektów zeznań za istotną część swej pracy dokumentacyjnej. Spisane przez nich świadectwa zawierają wymowne komentarze, niekiedy pełne troski, dotyczące emocji świadków i ich emocjonalnych reakcji podczas wywiadów. Co więcej, komentarze Polaków prowadzących wywiady z Żydami i *vice versa* dowodzą, że zwykle odnosili się oni do siebie z empatią i zrozumieniem⁸.

Niniejszy artykuł opiera się na wcześniejszych i aktualnych badaniach, które prowadzę nad zawartymi w relacjach PIŻ komentarzami. Polegają one na wnikliwej lekturze tych fragmentów, w których mowa o psychologicznych aspektach składania zeznań. Umieszczenie tych uwag do kompletnych zeznań oraz relacji, do których się odnoszą w kontekście teorii na temat wpływu emocji na poznanie⁹, pozwala zbadać, jak przyjęta metoda wpłynęła na poszerzenie wiedzy tuż po wojnie i jak wpływa na nie obecnie.

Kluczowym argumentem jest to, że czyniąc emocje integralną częścią zeznań, prowadzący wywiady nadali wartość emocjom, a nie tylko faktom, i zwrócili uwagę na zjawisko obecnie nazywane zespołem stresu pourazowego (PTSD).

linstitutets arkiv i Lund 1939–87 [w:] *Skandinavien och Polen. Möten, relationer och ömsesidig påverkan*, red. Barbara Törnquist-Plewa, Lund: Lund University Press, 2007, s. 177–201.

⁶ Przyczyna tego rozróżnienia nie została podana wprost. Tylko po części mogło jednak chodzić o to, że składania relacji nie ukończono. Są na przykład dowody, że relacje „niekompletne” to te, które uznano za „dzieła czysto literackiej natury”. Zob. LUB, PIŻ, 44:6b, Protokół spotkania PIŻ, 16 II 1946 r., zapisane po polsku i po szwedzku, s. 4.

⁷ Relacje znajdują się na stronie: <https://www.ub.lu.se/hitta/digitala-samlingar/witnessing-genocide/witness-testimonies> (dostęp 6 I 2024 r.).

⁸ Martínez, „Afterlives”...; Victoria Van Orden Martínez, *Survivor-Refugee Humanitarianism: A New Perspective of Second World War Humanitarianism in Sweden* [w:] *Women and Humanitarian Aid – a Historicizing Perspective Conference*, Örebro: Örebro University, 2021; eadem, *Witnessing against a divide?*...

⁹ *The Value of Emotions for Knowledge*, red. Laura Candiotto, Cham: Palgrave Macmillan, 2019.

Psychologiczne aspekty dawania świadectwa

Znaczenie psychologicznych aspektów składania zeznań to powracający motyw w oficjalnych protokołach posiedzeń PIŻ w okresie finansowania go przez rząd Szwecji, czyli od października 1945 do listopada 1946 r. Zeznania świadków zostały uznane za przydatny materiał psychologiczny już w listopadzie 1945 r., podczas pierwszego formalnego spotkania instytutu, na którym ustalano metodologię zbierania zeznań i spisywania świadectw¹⁰. W protokole tego spotkania zapisano, że pracownicy PIŻ winni starać się obserwować i odnotowywać psychologiczne aspekty rozmów. Podkreślono w nim też znaczenie zachowania oryginalnego „języka i sposobu wyrażania się świadków” podczas spisywania zeznań. One same miały utrwałać, gdy to tylko możliwe, własne słowa zeznającego, bez ingerencji osób prowadzących wywiad. Dla przyjmujących zeznania przygotowano zestaw „pytań kierunkowych”, jednak miały być one wykorzystane dopiero po złożeniu świadectwa przez świadka, by przypomnieć mu lub jej o pewnych faktach. Jak zapisano w protokole: „W ten sposób bez wpływania na świadków uzyskuje się ich bezpośrednie i niezniekształcone wspomnienia, dzięki czemu powstanie cenny materiał dla badań psychologicznych”¹¹.

W toku zbierania relacji świadków te aspekty pracy zostały potwierdzone i rozbudowane. Na przykład podczas spotkania grupy roboczej PIŻ 16 lutego 1946 r. zapisano, że

Ciekawe obserwacje psychologiczne uzyskane dzięki kontaktom ze świadkiem podczas protokołowanego wywiadu, jak również uzasadnienia odmowy wracania do wspomnień z obozów koncentracyjnych stanowią bogaty materiał dla psychologów¹².

W sierpniu 1946 r. dyskusje kontynuowano. W protokole tego spotkania napisano między innymi:

Biorąc pod uwagę fakt, że zeznanie ma stanowić zarówno materiał historyczny, jak i psychologiczny, opinia asystenta [czyli osoby z PIŻ przeprowadzającej wywiad] musi dawać obraz wewnętrznego stanu świadka, tj. czy świadek przeżywa wspomnienia spokojnie, czy zeznaje zgodnie z prawdą, czy jest nerwowy, czy fantazjuje itd. Bardzo ważne są też obserwacje dotyczące charakteru świadka, temperamentu, wykształcenia itd.¹³

Protokoły spotkań pokazują też, że członkowie grupy roboczej PIŻ postrzegali siebie jako „towarzyszy niedoli”, zdolnych zrozumieć przekazywane infor-

¹⁰ LUB, PIŻ, 44:6a, Protokół posiedzenia PIŻ, 22 XI 1945 r., w języku polskim i szwedzkim.

¹¹ LUB, PIŻ, 44:6a, s. 1. Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkich przekładów dokonała autorka.

¹² LUB, PIŻ, 44:6b, s. 2–3.

¹³ LUB, PIŻ, 44:6d, Protokół posiedzenia PIŻ, 2 VIII 1946 r., w języku polskim i szwedzkim, s. 3.

macje i umieścić je we właściwym kontekście w sposób niedostępny osobom, które nie doświadczyły nazistowskich zbrodni. Mieli poczucie, że rozmawiając z osobami, które doświadczyły podobnych cierpień, świadkowie mogli być bardziej skłonni zdradzić swoje najbardziej skrywane emocje i uczucia bez obawy, że zostaną źle zrozumiani¹⁴. Uważali też, że wspólnota cierpienia umożliwia im zadawanie właściwych pytań i zrozumienie odpowiedzi. Jak pisała później Luba Melchior do pracowniczki PIŻ, nie-Żydówki, Krystyny Karier: „Cierpieliśmy, więc możemy zrozumieć i ulokować materiał”¹⁵. Co istotne, byli przekonani, że w inicjatywach dokumentacyjnych podejmowanych przez osoby, które nie doświadczyły bezpośrednio okrucieństwa nazistów, kryje się „niebezpieczeństwo”, że zebrane relacje nie będą kompletne, ponieważ świadkowie będą obawiali się niezrozumienia¹⁶.

Nie wszystkie spośród 512 kompletnych zeznań w zespole archiwalnym PIŻ zawierają uwagi osób przeprowadzających wywiady czy też innych członków Instytutu. Zachowane komentarze to często związane zapiski, które potwierdzają zgodność faktów i/lub wiarygodność świadka. Zakres badanych w tej analizie świadectw ogranicza dodatkowo fakt, że pomimo często podkreślanego znaczenia rejestrowania psychologicznych aspektów zeznań tylko niewielka część z nich – zapewne nie więcej niż jedna piąta – zawiera podobne uwagi. Wynikało to z ograniczeń czasowych wizyt w obozach dla uchodźców i innych miejscach rozrzuconych po południowej Szwecji oraz wyczerpania emocjonalnego świadków, którzy niekiedy nie byli w stanie kontynuować zeznań¹⁷. Niniejsza praca wiązała się z wybraniem spośród 512 kompletnych świadectw znajdujących się w zasobach PIŻ tych zawierających uwagi osoby przyjmującej zeznanie lub też innych członków instytutu, a następnie z wnikliwą lekturą tych uwag, które wspominały o emocjonalnym lub psychologicznym stanie świadka (takich zeznań było około 80). W pierwszej kolejności rozważaniom zostały poddane tłumaczenia zeznań na angielski, jako że jest to ojczysty język autorki. W niektórych jednak przypadkach, w celu zbadania oryginalnego słownictwa, korzysta-

¹⁴ Zob. np. LUB, PIŻ, 44:6g, Protokół posiedzenia PIŻ 2 X 1946 r., s. 1.

¹⁵ LUB, PIŻ, 49, List Luby Melchior do Krystyny Karier, 27 II 1948, tłum. z języka polskiego Roman Wróblewski.

¹⁶ Zob. np. LUB, PIŻ, 44:6g, s. 1. Więcej o tym zob. np. Martínez, „Afterlives” ..., s. 153–175; podobne uczucia wyrażali ocalali związani z innymi komisjami. Zob. np. Boaz Cohen, *Racher Auerbach, Yad Vashem, and Israeli Holocaust Memory*, tłum. Erica Nadelhaft, „Polin: Studies in Polish Jewry” 2007, t. 20: *Making Holocaust Memory*, red. Gabriel N. Finder, Natalia Aleksion, Antony Polonsky, s. 201; Ewa Koźmińska-Frejłak, *Właściwym autorem tej książki jest...* [w:] Lejb Zylberberg, *Żyd z Klimontowa opowiada...*, Warszawa: ŻIH, 2021, s. 18; Victoria Van Orden Martínez, Christine Schmidt, „Survivor-Interviewers as Companions of Misery: A Comparative View from Post-war Sweden and England”, referat na konferencji pt. „Survivors’ Toil: The First Decade of Documenting and Studying the Holocaust”, Vienna Wiesenthal Institute for Holocaust Studies (WVI), Wiedeń, 2 XI 2022.

¹⁷ Zob. np. LUB, PIŻ, 44:6n, Protokół posiedzenia PIŻ 26 IX 1946, w języku polskim, s. 1.

łam z transkrypcji zeznań dzięki pomocy osoby będącej rodzimym użytkownikiem języka polskiego¹⁸.

Dokumentowanie emocji świadków

W komentarzach do zeznań świadków analizowanych w ramach niniejszego badania nazywano emocje świadków lub też opisywano ich stany emocjonalne. Uwagi te niekiedy są zwięzłe, innym razem zaś opisowe i rozbudowane. W tej części pracy opisano prawidłowości i główne motywy występujące w komentarzach oraz opatrzone je odpowiednimi przykładami.

Emocje i ich skutki

Wiele uwag do zeznań oddaje ogólny stan emocjonalny świadka lub poszczególne reakcje podczas wywiadu. Choć często wiąże się to z odnotowaniem, że świadek płakał, szlochał, a nawet „łkał”, przynajmniej podczas części wywiadu¹⁹, albo był pobudzony, niespokojny czy rozhisteryzowany²⁰, w części komentarzy mówi się też o świadkach spokojnych, skupionych, nonszalanckich, a nawet wesołych²¹. Przesłuchująca Halina Strzelecka (pochodzenia nieżydowskiego) napisała na przykład o jednej z osób: „Świadek, młoda dziewczyna – Żydówka, której przez ucieczkę udało się uniknąć niechybnej śmierci, jaka spotkała jej rodzinę. Mimo wielkich przeżyć patrzy jasno, pogodnie na życie i ludzi”²². Rzecz jasna, wielu świadków określono jako otepiałych i apatycznych²³. Luba Melchior, opisując takiego świadka, Żydówkę ocalałą z getta w Będzinie i kilku obozów koncentracyjnych, stwierdza, że „sprawia wrażenie osoby bliskiej samobójstwa”:

Świadek zeznaje niechętnie. Twierdzi, że wszystkim i tak znane są te dzieje obozowe, a ona cierpi tylko na skutek wspomnień. Sprawia wrażenie otepiałej, apatycznej osoby, niemającej wielkiego zainteresowania dla życia²⁴.

W tym wypadku widzimy, że Luba Melchior dostrzegła nie tylko stan emocjonalny świadka podczas składania przez nią zeznań. Odnotowała także to, jak doświadczenia świadek wpłynęły na nią, podkreślając ogrom emocjonalnego cierpienia, które sprawiały jej wspomnienia przeżytych doświadczeń. Luba Melchior

¹⁸ Dziękuję dr Sylwii Szymańskiej-Smolkin za pomoc i rady.

¹⁹ Zob. np. LUB, PIŻ, Protokół przesłuchania świadka nr 1, 12, 27, 143, 224, 255, 352, 360, 422.

²⁰ Zob. np. *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 12, 63, 69, 76, 252, 303, 319, 447.

²¹ Zob. np. *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 17, 19, 54, 56, 124, 125, 188, 200, 334, 412, 494.

²² Polska transkrypcja nie odpowiada treści spisanej (przyp. tłum.), np. *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 438, 12 VIII 1946, s. 12, tłum. LUB.

²³ Zob. np. *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 468, 491, 500.

²⁴ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 491, 17 X 1946 r., s. 5, tłum. LUB. Wyróżnienie autorki.

podąża zatem za metodologią Instytutu, jednak czyni to również jako „towarzyszka niedoli”, która rozumie, że emocje świadka są ważne nie tylko jeśli chodzi o zawarte w zeznaniu fakty – czyli to, co działo się w obozach – ale też dlatego, że dowodzą trwałego wpływu wydarzeń w obozach na świadka jako człowieka.

Z niektórych uwag wynika, że świadkowie wyrażali więcej niż jedną silną, łatwą do zidentyfikowania emocję. Na przykład w komentarzach do zeznania byłej więźniarki Ravensbrück i Bergen-Belsen, nie-Żydówki, czytamy: „chwilami ma łzy w oczach; chwilami zdobi ją uśmiech radości, że to wszystko przeżyła i że jedzie do rodziny”²⁵. Także tu emocjonalne reakcje świadka powiązane są nie tylko z tym, jak składała swoje zeznania, ale też z jej obecną sytuacją oraz faktem, że udało jej się przetrwać traumatyczne wydarzenia, o których opowiadała.

Świadkowie opisywani są także jako ostrożni, milkliwi i przepełnieni lękiem w czasie składania zeznań²⁶. Nie zawsze wyjaśniane są przyczyny takiego zachowania, zapewne dlatego, że świadkowie nie zawsze okazywali swoją nerwowość i podawali jej przyczyny. Jednak uwagi niekiedy zawierają pewne wskazówki, jak na przykład rychły powrót do Polski, niechęć wobec powrotu do przeszłości lub zły stan emocjonalny czy psychologiczny²⁷. Innym podawanym powodem jest lęk przed konsekwencjami, jak w przypadku anonimowego żydowskiego świadka, o którym Józef Nowaczyk pisze:

W gruncie rzeczy, co w trakcie rozmowy z N.N. było zupełnie wyraźnie widoczne [nieczytelne skreślenie], powodem odmowy podania danych personalnych była obawa przed jakimiś ewentualnymi konsekwencjami, które mogłyby może kiedyś, w przyszłości dla niego powstać. Jeżeli zeznań krótkich udzielił – to asekurował się niejako tym, że ani podał nazwisko swoje, ani podpisał protokół²⁸.

Komentarz ten jest podobny do poprzednich przykładów w tym sensie, że Nowaczyk odnosi się do emocjonalnego stanu świadka – lęku, nie jako związanego z przeszłymi prześladowaniami i cierpieniem, ale jako lęku przed przyszłością. Odzwierciedla obawy i niepewność, jakie odczuwało wielu Polaków żydowskiego i nieżydowskiego pochodzenia wobec powojennej sytuacji politycznej i społecznej w Polsce – jak antysemityczne pogromy Żydów czy prześladowania polityczne nie-Żydów – przez co wypowiedzi o ich i innych osób działaniach i doświadczeniach z przeszłości mogły sprawić im poważne problemy²⁹.

²⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 352, 13 VI 1946 r., s. 5, tłum. LUB.

²⁶ Zob. np. *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 55, 119, 292, 411, 463, 468, 487, 488, 489.

²⁷ Zob. np. *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr; odpowiednio, 487, 489, 499; 488, 411 i 491.

²⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 468, 19 IX 1946 r., s. 4, tłum. LUB. Dopisek w nawiasach oryginalny.

²⁹ Zob. np. Andrzej Nils Uggla, *I nordlig hamn: polacker i Sverige under andra världskriget*, tłum. Lennart Ilke, Uppsala: Centrum för multietnisk forskning, Uppsala Universitet, 1997,

Twierdzę, że komentarze takie jak te, które odnoszą się do emocji świadków dotyczących teraźniejszości i przyszłości, odzwierciedlają sposób, w jaki przedstawiciele PIŻ próbowali, świadomie lub nie, pojąć skutki nazistowskich zbrodni dla ofiar i dla Polski. Jako wspólnota poznawcza z poczuciem łączącego ją cierpienia i osobistym doświadczeniem tego cierpienia dokumentujący i świadkowie komunikowali się nie tylko za pomocą faktów, ale także poprzez emocje. Czyniąc to, wspólnie starali się nadać sens zarówno własnemu cierpieniu podczas drugiej wojny światowej i Holokaustu, jak i niepewności i wątpliwościom co do ich skutków oraz tego, co mogły one znaczyć dla ich dalszego przetrwania³⁰. Można to też postrzegać w inny sposób. Autorzy uwag rzadko, o ile w ogóle, sugerowali, że emocje świadków mogły zagrażać wiarygodności ich zeznań³¹. Poniższy przykład, autorstwa pracownicy Instytutu nieżydowskiego pochodzenia, Ludwika Broel-Plater, dotyczący zeznania byłej więźniarki politycznej, nie-Żydówki, uwidacznia, że było wręcz przeciwnie: „Zeznanie wiarogodne, choć świadek pod wpływem emocji zapomina dat i traci często wątek opowiadania lub rozdrabnia się w szczegółach [...]”³². Broel-Plater w podobny sposób rozumie wpływ emocji innej osoby na jej zeznanie:

Umysł jej jest zupełnie jasny i zeznania jej są zupełnie wiarogodne. Wspominanie przeżytych wspomnień sprawiały [sic] wielką przykrość zeznającej i wymagały dużego wysiłku nerwowego, dlatego protokół spisywany był z mną [sic] fragmentarycznie³³.

Uwagi te nie tylko sugerują, że emocje świadka rzadko są powodem kwestionowania relacjonowanych faktów, ale dowodzą, że uważane były wręcz za element tego, co czyniło zeznania wiarygodnymi. Świadectwo „rozgoryczonego” świadka Melchior określiła jako „wiarogodne”³⁴. Podobnie Strzelecka, która mimo „częstego płaczu” innej świadek uznała jej zeznania za „absolutnie wiarogodne”³⁵. Sądząc po komentarzach nie-Żydówki, Heleny Miklaszewskiej, „spokój i opanowanie” szesnastoletniej byłej więźniarki politycznej na przeciwnym biegunie emocjonalnego spektrum mogły być potencjalnie niekorzystne: „Nie

s. 202–204. Inny istotny przykład wśród badanych zeznań to LUB, PIŻ, Protokół przesłuchania świadka nr 464, 2 IX 1946 r.

³⁰ Laura Candioto, *Emotions In-Between: The Affective Dimension of Participatory Sense-Making[w:] The Value of Emotions for Knowledge*, s. 235–260.

³¹ W niektórych przypadkach odnotowano problemy dotyczące świadka i/lub jego/jej wypowiedzi. W tych przypadkach jednakże jako przyczynę zawsze podaje się kwestie psychiczne, a nie emocjonalne. Zob. np. LUB, PIŻ, Protokół przesłuchania świadka nr 122, w którym świadek opisana jest jako „niedorozwinięta umysłowo” (s. 3).

³² *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 296, 9 V 1946, s. 7, tłum. LUB. Nawias dodany celem usunięcia nazwiska świadka.

³³ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 482, 10 VI 1946, s. 11–12, tłum. LUB.

³⁴ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 411, 18 VII 1946, s. 6, tłum. LUB.

³⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 255, 7 IV 1946 r., s. 6, tłum. LUB.

potrafi zupełnie odmalować swych przeżyć psychicznych, stąd też zeznania jej dotyczące śmierci rodziców i siostry, wobec podania tylko suchych faktów są pobawione [sic] elementu tragizmu³⁶. Jednak nie służy to podważeniu zeznania, które „zasługują na wiarę”³⁷.

Ustalenia te sugerują, że emocje świadków były cenione przynajmniej częściowo dlatego, że przekazywały tragizm tego, co w innym przypadku sprowadzało się do „suchych faktów”. W ten sposób emocje świadków służyły jako „nośniki pamięci”, ponieważ „niosły informację, która może być poznana”³⁸. Innymi słowy, emocje odczuwane i wyrażane przez świadków podczas przesłuchań nie tylko pomagały ujawniać fakty o nazistowskich zbrodniach, ale także przekazywały wiedzę o tym, że osoby te cierpiały z powodu tych zbrodni i ich późniejszych skutków. Tak więc dokumentując emocje jako uzupełnienie faktów, umożliwiono poznanie konsekwencji nazistowskich zbrodni dla ludzi, którzy przeżyli. Jeden z najbardziej wyrazistych tego przykładów pojawia się w komentarzach Strzeleckiej do zeznania młodej świadek nieżydowskiego pochodzenia:

Fakty opisywane, widziane przez pryzmat przeżyć osobistych młodej dziewczyny, zaarrestowanej razem z ojcem i bratem.

Ten właśnie subiektywizm, bezpośredniość odczucia nadaje wartość specjalną zeznaniom, zawierającym stosunkowo niewiele faktów³⁹.

Podobnie jak przywoływane wcześniej komentarze Broel-Plater, uwagi innych osób przeprowadzających wywiady mówią o emocjach świadków w sposób bardziej ogólny. Na przykład określają świadka jako „emocjonalnego”, wyrażającego „silne uczucia” lub „mocne reakcje”⁴⁰ nie opisują dokładnie jego/jej emocji, uczuć ani reakcji. W niektórych przypadkach autorzy komentarzy sugerują, że świadek skutecznie przekazał swoje emocje czy też psychologiczne skutki doświadczeń w swym zeznaniu, sugerując, że spisująca je osoba nie musi już tego robić⁴¹.

Niektórzy historycy odrzucali zeznania ocalałych, ponieważ, jak dowodzili, silne emocje tychże uniemożliwiały im zachowanie obiektywizmu. Niektórzy twierdzili wręcz, że świadectwa te nadają się wyłącznie do badania emocji⁴².

³⁶ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 371, 19 VI 1946 r., s. 12, tłum. LUB.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ Cecile Mun, *How Emotions Know: Naturalizing Epistemology via Emotions*[w:] *The Value of Emotions for Knowledge...*, s. 41.

³⁹ LUB, PIŻ, Protokół przesłuchania świadka nr 297, 28 XI 1946 r., s. 5, tłum. LUB.

⁴⁰ Zob. np. *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr, 92, 97, 321.

⁴¹ Zob. np. *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 379, 490.

⁴² Zob. odpowiednio Tony Kushner, *Holocaust Testimony, Ethics, and the Problem of Representation*, „Poetics Today: International Journal for Theory and Analysis of Literature and Communication” 2006, t. 27, nr 2, <https://doi.org/10.1215/03335372-2005-004>; Natalia Aleksiuń, *Survivor Testimonies and Historical Objectivity: Polish Historiography since “Neighbors”*, „Holocaust Studies: A Journal of Culture and History” 2015, t. 20, nr 1/2, s. 160.

Moje ustalenia dowodzą, że przedstawiciele PIŻ byli nieomal przeciwnego zdania. Nie znaczy to jednak, by uważali, że brak emocji czynił zeznania mniej wartościowymi. Doceniali raczej wagę wzajemnego oddziaływania między przekazywanymi faktami a emocjami wyrażanymi przez świadków. Ich komentarze dotyczące emocji świadków (bądź ich braku) dowodzą, że choć obiektywne zeznania dostarczają suchych faktów, zeznania subiektywne ujawniają psychologiczne szkody wyrządzone przez doświadczenie nazistowskich prześladowań. Co istotne, przyjęcie podobnego podejścia do badania świadectw zajęło psychologom – wśród nich także ocalałym – całe dziesięciolecie⁴³.

Afektywne relacjonowanie

Wnikliwa lektura komentarzy do zeznań w oficjalnych przekładach angielskich dowodzi jasno, że słowa „affected” („wzruszony”, „poruszony”) czy „moved” („poruszony”, „przejęty”) używane są wielokrotnie na określenie sposobu składania zeznań przez świadka⁴⁴. Wyrazy te często poprzedza przysłówki, na przykład „visibly affected”⁴⁵, „deeply affected”⁴⁶, „clearly affected”⁴⁷ i „deeply moved”⁴⁸. Jednak w transkrypcjach oryginalnych polskich świadectw słowa, które odpowiadałyby angielskiemu „affect” („poruszać”, i „wzruszać”), nie występują. Zamiast nich używany jest czasownik „przeżywa”, który oznacza tyle co angielskie „is experiencing” lub „is going through”. Co więcej, w kontekście komentarzy do relacji świadków słowo to przybiera formę opisową, znacznie bardziej emocjonalną, oznaczającą tyle, co angielskie „living through” lub „surviving something” – znaczenie utracone w tłumaczeniu.

Na przykład w oficjalnym angielskim tłumaczeniu komentarzy do jednego ze świadectw czytamy: „The witness [...] is visibly affected by what she says yet remains in control of herself”⁴⁹. Natomiast w świetle oryginalnego sformułowania użytego w tym kontekście tłumaczenie oryginalnej transkrypcji tego fragmentu mogłoby brzmieć: „The witness [...] visibly relives what she says,

⁴³ Zob. np. Shoshana Felman, Dori Laub, *Testimony: Crises of Witnessing in Literature, Psychoanalysis and History*. New York: Routledge, 1992; Henry Greenspan, *On Listening to Holocaust Survivors: Recounting and Life History*. Westport, Connecticut: Praeger, 1998; Rita Horváth, Katalin Zana, *‘Both valuable and difficult’: A meeting point between historical and psychological interviews [w:] Children in the Holocaust and Its Aftermath: Historical and Psychological Studies of the Kestenberg Archive*, red. Sharon Kangisser Cohen, Eva Fogelman, Dalia Ofer, New York-Oxford: Berghahn Books, 2017, s. 81–96..

⁴⁴ Zob. np. LUB, PIŻ, Protokół przesłuchania świadka nr 2, 17, 27, 62, 97, 145, 258, 407, 422, 438.

⁴⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 2.

⁴⁶ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 27, 62.

⁴⁷ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 145.

⁴⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 258, 407.

⁴⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 2, 26 XI 1945, s. 5, tłum. LUB. Wyróżnienie autorki.

nevertheless she has control over herself [...]”⁵⁰. Oryginał brzmi „Świadek [...] w sposób widoczny przeżywa to, co mówi, niemniej panuje nad sobą”⁵¹. Podobnie w tłumaczeniu komentarza do innego zeznania czytamy: „The witness is deeply moved by her vivid retelling of events”⁵². Natomiast ten fragment polskiego oryginału można by przetłumaczyć jako „The witness relives the facts very vividly”. Polski oryginał brzmi „Świadek przeżywa bardzo żywo podane fakty”⁵³. O ile zatem oficjalne tłumaczenia sugerują, że świadek okazywał silne uczucia i emocje podczas relacjonowania swoich doświadczeń, o tyle alternatywne tłumaczenie można interpretować jako wskazujące, że świadkowie opisywali swoje przeżycia tak, jakby rozgrywały się one ponownie przed ich oczami.

Prawidłowość ta jest jeszcze bardziej widoczna w komentarzach do relacji świadków, którzy wspominali niektóre doświadczenia ze szczególną wyrazistością. W jednej z tych adnotacji, w której Nowaczyk komentuje relację więźniarki politycznej, sens polskiego oryginału został lepiej oddany przez oficjalne angielskie tłumaczenie, które brzmi:

The most significant point in the testimony is the cannibalism she observed committed by male prisoners on the dead bodies of other prisoners. While she was giving testimony, it was clear that the testifier was reliving that moment⁵⁴.

Użyte w tłumaczeniu „reliving” odpowiada słowu „przeżywała”⁵⁵ w oryginale polskim – co można tłumaczyć jako „experienced” (doświadczyła, przeżyła).

Powyższe przykłady dowodzą, że osoby spisujące zeznania podkreślały, iż niektórzy rozmówcy nie tylko opowiadali to, co widzieli, ale raczej przeżywali to na nowo – można by powiedzieć „ponownie uczestniczyli w tamtych wydarzeniach”, a być może nawet odczuwali te same emocje co wtedy, gdy byli ich rzeczywistymi świadkami. Rejestrując odczucia i stany emocjonalne będące udziałem

⁵⁰ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 2, s. 5; transkrypcja oryginalnych zeznań w języku polskim, przetłumaczona na język angielski przez autorkę. Oryginał (w całości, fragmenty przetłumaczone – kursywą): „Świadek [dopisek nad tekstem] jest osoba wiarygodna[/dopisek] w sposób widoczny przeżywa to co mówi, niemniej panuje nad sobą, zeznaje szczerze, chciałaby wszystko powiedzieć, czas jednak na to nie pozwala”. Wyróżnienie w tekście głównym autorki.

⁵¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka nr 258, 7 IV 1946 r., s. 13, tłum. LUB.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ *Ibidem*. Transkrypcja z polskiego oryginału dokonana przez autorkę. Oryginał (w całości): Świadek przeżywa bardzo żywo podane fakty”. Tłumaczenia w tym i kolejnych paragrafie były konsultowane z dr Szymańską-Smolkin.

⁵⁴ LUB, PIŻ, Protokół przesłuchania świadka nr 34, 7 XII 1945 r., s. 5, tłum. LUB. Wyróżnienie autorki.

⁵⁵ *Ibidem*, cały fragment w języku polskim brzmi: „Najważniejszym punktem zeznań jest zaobserwowany przez nią fakt kanibalizmu popełnionego przez więźniów mężczyzn na zmarłych więźniach. W czasie zeznawania było widocznym, że zeznająca moment ten ponownie przeżywała”.

świadków wspominających swoje przeżycia, spisujące je osoby ponownie dowodzą poznawczej wartości emocji, tym razem poprzez uwidocznienie, jak negatywne odczucia skupiają uwagę świadka na wydarzeniach, które były źródłem cierpienia. To właśnie ta uwaga wpływa na wyrazistość wspomnień określonych sytuacji, a tym samym na tworzenie dokładniejszego ich opisu⁵⁶. Innymi słowy, emocje świadków towarzyszące ponownemu przeżywaniu wydarzeń wpływają na większą dokładność zeznań. Na przykład komentując relację szesnastoletniej byłej więźniarki politycznej, która także opowiadała o byciu świadkiem kanibalizmu i innych traumatyzujących scen, niebędąca Żydówką pracownica Instytutu Helena Dziedzicka pisze między innymi:

Wyczuwa się, że obrazy zbrodni i okrucieństw niem., których była świadkiem, są koszmarem, powracającym z całą plastyką przed jej oczy w czasie opowiadania: np. dokładnie opisuje, jak wyglądał powieszony SS man – jak odcięte przez Rosjanki ręce i nogi zwisały na kawałkach skóry⁵⁷.

W tym przypadku terminologia użyta w oficjalnym angielskim tłumaczeniu oraz polskiej transkrypcji oryginału różni się od podanych wcześniej przykładów, jednak znaczenie pozostaje podobne. W języku polskim Dziedzicka pisze „powracającym”, co odpowiada angielskiemu „recurring” lub „returning”... Dokładniejsze alternatywne tłumaczenie mogłoby brzmieć: „One senses that the images of German crimes and atrocities that she witnessed are a nightmare, recurring vividly before her eyes during the story [...]”⁵⁸. Co znaczące, Dziedzicka podkreśla psychologiczną cenę doświadczeń świadka: „Pozostawiło to na niej b[ardzo] głębokie piętno, może nawet w pewnym stopniu niezatarte, wstrzymało rozwój umysłowy i spaczyło psychikę”. I choć Dziedzicka pisze: „W rozmowie z nią odczuwa się pewne otępienie i brak orientacji”⁵⁹, dostrzega także pewne sygnały emocjonalne, które prowadzą ją do następującego wniosku:

Robi wrażenie, że pod pozorem pewnego oswojenia się z ludźmi i z warunkami obecnymi tkwi w niej głęboko tragedia samotnego, skrzywdzonego dziecka, które przeszło przez dno [dopisek nad tekstem] zła i [dopisek] nędzy, i zła zarówno fizycznej, jak i moralnej. Z reakcji, jaką zeznania jej wywołały u niej samej, widać było, jak wiele kosztowało ją złożenie ich. Powiedziała, że po tych paru godzinach spisywania ich czuje się więcej zmęczona niż całodzienną pracą⁶⁰.

⁵⁶ Michael S. Brady, *Learning from Adversity: Suffering and Wisdom [w:] The Value of Emotions for Knowledge...*, s. 202–208.

⁵⁷ LUB, PIŻ, Protokół przesłuchania świadka nr 370, 19 VI 1946 r., s. 7, tłum. LUB.

⁵⁸ *Ibidem*, polska transkrypcja przetłumaczona przez autorkę. Oryginał (cały fragment, z wyróżnioną częścią przetłumaczoną): „Wyczuwa się, że obrazy zbrodni i okrucieństw niem. których była świadkiem, są koszmarem, powracającym z całą plastyką przed jej oczy w czasie opowiadania: np. [sic] dokładnie opisuje, jak wyglądał powieszony SS man [sic] – jak odcięte przez Rosjanki ręce i nogi zwisały na kawałkach skóry”.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 8.

Inny przykład, zapisany przez Strzelecką, dotyczący świadectwa osoby nieżydowskiego pochodzenia, odchodzi od terminologii stosowanej w poprzednich komentarzach, jednak utrzymuje ten sam ton, sugerujący „ponowne przeżywanie”, jednocześnie doprecyzowując konkretne emocje wyrażone przez świadka:

Świadek – osoba starsza, mówi z ogromną przykrością o momentach dla niej najbardziej upokarzających: załatwianiu potrzeb fizjologicznych na oczach żołdaków, defilowaniu nago przed „łotrem” lekarzem, siedzącym z papierosem w zębach; pozatem ze łzami w oczach mówi o sprofanowaniu kościoła na Woli. Podkreśla udrękę życia w ciągłym strachu: przed komendantem w Neustadt, przed zagazowaniem w Neuwatt, przed znęcaniem się blokowej i sztabowych w Strafbloku w Ravensbrück⁶¹.

Poza znaczeniem emocji świadków dla wiedzy o nazistowskich zbrodniach i ich skutkach opisy świadków i wzorce terminologiczne widoczne w cytowanych komentarzach do zeznań – powtórne przeżywanie, powracanie, ponowne opowiadanie, odtwarzanie – wskazują na flashbaki doświadczane przez osoby cierpiące na zespół stresu pourazowego (PTSD). Według Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego:

Osoby z PTSD doznają intensywnej, niepokojącej myśli i uczuć dotyczących swych doświadczeń, trwających długo po traumatycznych doświadczeniach. Mogą przeżywać wydarzenie na nowo poprzez flashbaki i koszmary senne; mogą odczuwać smutek, lęk lub gniew; mogą też doświadczać dystansu wobec innych ludzi⁶².

Zespół stresu pourazowego został oficjalnie uznany za przypadłość psychiczną dopiero w roku 1980. Wcześniej jego objawy nie były dobrze poznane. W efekcie często brakowało zrozumienia dla tych symptomów, zaś sposoby leczenia, które były zwykle nieskuteczne a nawet szkodliwe, opracowywano głównie z myślą o weteranach sił zbrojnych, a nie o cywilach, którzy ucierpieli psychicznie w globalnych konfliktach takich jak druga wojna światowa⁶³. Na szacunek zasługuje więc nie tylko zauważalna w komentarzach przedstawicieli PIŻ – z których żaden nie był psychiatrą ani psychologiem – empatia wobec emocji, jakich doświadczali podczas wywiadów świadkowie, ale także pewien wzrost świadomości i uznania, a nawet (mniej lub bardziej świadome) skupiania się na niektórych kluczowych objawach PTSD, jakich doświadczali świadkowie

⁶¹ LUB, PIŻ, Protokół przesłuchania świadka nr 303, 16 V 1946 r., s. 8, tłum. LUB.

⁶² American Psychiatric Association, *What is Posttraumatic Stress Disorder (PTSD)*, <https://www.psychiatry.org/patients-families/ptsd/what-is-ptsd> (dostęp 8 I 2024 r.).

⁶³ Zob. np. Marc-Antoine Crocq, Louis Crocq, *From shell shock and war neurosis to posttraumatic stress disorder: a history of psychotraumatology*, „Dialogues in Clinical Neuroscience” 2000, t. 2, nr 1, s. 47–55; Murray B. Stein, Barbara O. Rothbaum, *175 Years of Progress in PTSD Therapeutics: Learning from the Past*, „The American Journal of Psychiatry” 2018, t. 175, nr 6, s. 508–516.

całe dziesięciolecie przed tym, zanim stan ten został powszechnie zrozumiany. Które to zrozumienie stało się możliwe po części dzięki spóźnionemu uznaniu psychologicznego wpływu nazistowskiego Holokaustu na jego ofiary⁶⁴.

Wnioski. Emocje jako świadectwo

W pierwszych latach po wojnie psychologiczne efekty nazistowskich prześladowań nie znajdowały się w centrum uwagi organizacji prowadzących działania pomocowe czy dokumentacyjne; skupiano się w nich na popełnionych zbrodniach oraz ich namacalnych następstwach fizycznych. Skutki psychologiczne, nawet wyraźnie widoczne, były zwykle niedoceniane lub ignorowane. W ten sposób często nie odnotowywano ani nie analizowano emocji odczuwanych i wyrażanych przez ofiary nazistowskich prześladowań⁶⁵. Jednakże PIŻ nie był jedyną organizacją zwracającą uwagę na te aspekty. Jednym z godnych uwagi przykładów jest zainteresowanie psychologa Davida Bodera tym, jak dypsi, z którymi przeprowadzał wywiady w 1946 r. (a którzy byli ofiarami nazistowskich prześladowań), ujawniali przebyłą traumę psychologiczną wyrażaną w sposobie mówienia i języku. Podobnie jak większość wczesnych wysiłków na rzecz udokumentowania relacji ocalałych z nazistowskich prześladowań działania Bodera były w dużej mierze pomijane przez całe dekady. Dzisiaj jednak „indeks traumy” Bodera – opracowany w latach pięćdziesiątych – jest nazwany „proroczym” dla uznania PTSD i badań nad traumą, które rozpoczęły się na dobre w latach osiemdziesiątych XX wieku⁶⁶.

Sposób, w jaki pracownicy PIŻ wykorzystali, przynajmniej w części, metodologię, która zachęcała ich do dokumentowania psychologicznych aspektów w relacjach świadków, można również uznać za zaawansowany i przyszłościowy, jako że ujawniał trwałe efekty psychologicznej krzywdy wyrządzonej ofiarom nazistów – co jest kluczowym aspektem zespołu stresu pourazowego⁶⁷. Choć relacje zebrane przez PIŻ były wykorzystywane w roli materiału dowodowego we wczesnych powojennych procesach w sprawie zbrodni wojennych, takich jak hamburskie procesy załóg Ravensbrück i Gross-Rosen, nie ma dowodów na to, by kiedykolwiek wykorzystywano je do badań psychologicznych, co było pier-

⁶⁴ Zob. np. Jerome Rosenberg, *Holocaust Survivors and Post-Traumatic Stress Disorders: The Need for Conceptual Reassessment and Development*, „The Journal of Sociology & Social Welfare” 1984, t. 11, nr 4, s. 930–938.

⁶⁵ Zob. np. Beth B. Cohen, *The Helping Process: Mental Health Professionals' Postwar Response to Survivors* [w:] *Case Closed: Holocaust Survivors in Postwar America*, New Brunswick: Rutgers University Press, 2007, s. 133–154; Boaz Cohen, *The Children's Voice: Postwar Collection of Testimonies from Child Survivors of the Holocaust*, „Holocaust and Genocide Studies” 2007, t. 21, nr 1, s. 86; Paul Friedman, *The Road Back for the DPs: Healing the Psychological Scars of Nazism*, „Commentary”, grudzień 1948.

⁶⁶ Alan Rosen, Neal Lipsitz, *Oral Memoirs: The Testimony of Holocaust Survivors*, „Oxford Research Encyclopedia of Psychology”, 27 VIII 2020.

⁶⁷ American Psychiatric Association.

wotnym założeniem. Jednak analizowane wraz z innymi materiałami, takimi jak protokoły spotkań członków PIŻ, jasno dowodzą, że komentarze osób spisujących świadectwa do relacji świadków nie były tylko i wyłącznie obiektywnymi uwagami sporządzonymi na potrzeby badań naukowych⁶⁸.

Jak wykazano powyżej, pracownicy PIŻ uważali, że wspólne cierpienie miało kluczowe znaczenie w procesie gromadzenia wiedzy o tym, co dokładnie uczynili naziści swoim licznym ofiarom podczas drugiej wojny światowej i Holokaustu. Osobiste doświadczenie tych wydarzeń dostarczyło im unikatowej wiedzy, która, jak sądzili, czyniła ich szczególnie predestynowanymi do zebrania kompletnych i dokładnych świadectw. W związku z tym komentarze stanowią dowód świadomego i pełnego empatii dostrzeżenia cierpiących istot ludzkich stojących za faktami zawartymi w zeznaniach. Komentarze wskazują ponadto, że dla ludzi z PIŻ odczuwane przez świadków emocje odzwierciedlały trwałe skutki psychologiczne, dotyczące nie tylko przeszłości, ale także teraźniejszości i przyszłości. Widać to szczególnie wyraźnie tam, gdzie wiarygodność podanych w relacji faktów zostaje powiązana z okazywanymi przez świadków emocjami.

W ten sposób, świadomie czy nie, pracownicy PIŻ, skutecznie pozycjonowali emocje swoich rozmówców jako świadectwo okrucieństw popełnionych przez nazistów. Jako „nośniki wiedzy”, emocje odczuwane i wyrażane przez świadków podczas przesłuchań pomagały przekazać nie tylko fakty dotyczące nazistowskich zbrodni – może nawet dokładniej, niż gdyby były tłumione – lecz także przekazywały wiedzę, że osoby te cierpiały z powodu tych zbrodni. Tak więc dokumentując nie tylko prześladowania, ale i emocje, można było poznać konsekwencje nazistowskich okrucieństw dla psychiki osób, które ich doświadczały. Powyższa analiza dowodzi, że w połowie lat czterdziestych, gdy PIŻ dokumentował relacje świadków, prześladowani przez nazistów Polacy żydowskiego i nieżydowskiego pochodzenia – zarówno zbierający, jak i składający zeznania – przyczyniali się do poszerzania wiedzy na temat zbrodni popełnionych przez nazistów i ich kolaborantów podczas drugiej wojny światowej i Holokaustu oraz psychologicznych skutków tych zbrodni dla ofiar. Czynili, to zapisując nie tylko fakty, ale też, gdy to tylko możliwe, emocje i stany emocjonalne świadków podczas składania zeznań, które traktowali jako integralną część świadectwa. Analizując dzisiaj ich komentarze zawierające te dodatkowe informacje wykraczające poza fakty, można wzbogacić zapis historyczny o nową wiedzę na temat tego, w jaki sposób ofiary nazistów przekazywały sobie informacje o doznanych cierpieniach zarówno na poziomie czysto naukowym, jak i osobistym na długo przed tym, jak zaczęto badać i analizować te aspekty doświadczenia Holokaustu.

Z języka angielskiego przełożył *Jan Szkudliński*

⁶⁸ Por. Cohen, *The Children's Voice...*; Laura Jockusch, *Collect and Record!...*; Katrin Stoll, *Transcending the divide between history and memory: Szymon Datner's practical Holocaust historiography in the early post-war period*, „Holocaust Studies” 2015, t. 21, nr 1/2, s. 4–23, <https://doi.org/10.1080/17504902.2015.1062270>.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Lund University Library (LUB), Sweden

The Polish Research Institute in Lund (PIZ) Archive

Literatura przedmiotu

- Aleksiu Natalia, *Survivor testimonies and historical objectivity: Polish historiography since „Neighbors”, „Holocaust Studies: A Journal of Culture and History”* 2015, t. 20, nr 1/2.
- Brady Michael S., *Learning from adversity: Suffering and wisdom [w:] The Value of Emotions for Knowledge*, red. Laura Candiotta, Switzerland: Palgrave Macmillan, 2019.
- Candiotta Laura, *Emotions in-between: The affective dimension of participatory sense-making [w:] The Value of Emotions for Knowledge*, red. Laura Candiotta, Switzerland: Palgrave Macmillan, 2019.
- Cohen Beth B., *The helping process: Mental health professionals' postwar response to survivors [w:] Case Closed: Holocaust Survivors in Postwar America*, New Jersey: Rutgers University Press, 2007.
- Cohen Boaz. *Rachel Auerbach, Yad Vashem, and Israeli Holocaust Memory*, tłum. Erica Nadelhaft, „Polin: Studies in Polish Jewry” (Liverpool) 2007, t. 20: *Making Holocaust Memory*, red. Gabriel N. Finder, Natalia Aleksiu, Antony Polonsky.
- Cohen Boaz, *The children's voice: Postwar collection of testimonies from child survivors of the Holocaust*, „Holocaust and Genocide Studies” 2007, t. 21, nr 1, <https://doi.org/10.1093/hgs/dcm004>.
- Crocq Marc-Antoine, Crocq Louis, *From shell shock and war neurosis to posttraumatic stress disorder: A history of psychotraumatology*, „Dialogues in Clinical Neuroscience” 2007, t. 2, nr 1 (2007, <https://doi.org/10.31887/DCNS.2000.2.1/macrocq>).
- Dahl Izabela A., *Witnessing the Holocaust: Jewish experiences and the collection of the Polish Source Institute in Lund [w:] Early Holocaust Memory in Sweden: Archives, Testimonies and Reflections*, red. Johannes Heuman, Pontus Rudberg, Basingstoke–New York: Palgrave Macmillan, 2021.
- Friedman Paul, *The road back for the DPs: Healing the psychological scars of Nazism*, „Commentary”, grudzień 1948.
- Greenspan Henry, *On Listening to Holocaust Survivors: Recounting and Life History*, Westport, CT: Praeger, 1998.
- Jockusch Laura, *Collect and Record! Jewish Holocaust Documentation in Early Postwar Europe*, Oxford: Oxford University Press, 2012.
- Felman Shoshana, Laub Dori, *Testimony: Crises of Witnessing in Literature, Psychoanalysis and History*, New York: Routledge, 1992.
- Horváth Rita, Zana Katalin, *‘Both valuable and difficult’: A meeting point between historical and psychological interview [w:] Children in the Holocaust and Its Aftermath: Historical and Psychological Studies of the Kestenberg Archive*, red. Sharon Kangisser Cohen, Eva Fogelman, Dalia Ofer, New York–Oxford: Berghahn Books, 2017.
- Koźmińska-Frejłak Ewa, *„Właściwym autorem tej książki jest...” [w:] Lejb Zylberberg, Żyd z Klimontowa opowiada...*, Warszawa: ŻIH, 2021.
- Kruszewski Eugeniusz Stanisław, *Polski Instytut Źródłowy w Lund (1939–1972). Zarys historii i dorobek*, Londyn–Kopenhaga: Polski Uniwersytet na Obczyźnie i Instytut Polsko-Skandynawski, 2001.

- Kushner Tony, *Holocaust Testimony, Ethics, and the Problem of Representation*. „Poetics Today: International Journal for Theory and Analysis of Literature and Communication” 2006, t. 27, nr 2.
- Martínez Victoria Van Orden, „Afterlives: Jewish and Non-Jewish Polish Survivors of Nazi Persecution in Sweden Documenting Nazi Atrocities, 1945–1946”, rozprawa doktorska, Linköping University, 2023.
- Martínez Victoria Van Orden, „Survivor-Refugee Humanitarianism: A New Perspective of Second World War Humanitarianism in Sweden”, „Women and humanitarian aid – a historicizing perspective Conference”, Örebro University, 2021.
- Martínez Victoria Van Orden, *Witnessing against a divide? An analysis of early Holocaust testimonies constructed in interviews between Jewish and non-Jewish Poles*, „Holocaust Studies” 2022, t. 28, nr 4.
- Martínez Victoria Van Orden, Schmidt Christine, „Survivor-Interviewers as Companions of Misery: A Comparative View from Post-war Sweden and England”, referat wygłoszony na konferencji „Survivors’ Toil: The First Decade of Documenting and Studying the Holocaust”, Vienna Wiesenthal Institute for Holocaust Studies (VWI), Wiedeń, 2 listopada 2022.
- Mun Cecilea, *How Emotions Know: Naturalizing Epistemology via Emotions* [w:] *The Value of Emotions for Knowledge*, red. Laura Candiotta, Switzerland: Palgrave Macmillan, 2019.
- Rosen Alan, Lipsitz Neal, *Oral Memoirs: The Testimony of Holocaust Survivors*, „Oxford Research Encyclopedia of Psychology”, 27 sierpnia 2020, <https://doi.org/10.1093/acrefore/9780190236557.013.480>.
- Rosenberg Jerome, *Holocaust Survivors and Post-Traumatic Stress Disorders: The Need for Conceptual Reassessment and Development*, „The Journal of Sociology & Social Welfare” 1984, t. 11, nr 4, <https://doi.org/10.15453/0191-5096.1683>.
- Rudny Paul, *Zygmunt Lakocinski och polska källinstitutets arkiv i Lund 1939–87* [w:] *Skandinavien och Polen. Möten, relationer och ömsesidig påverkan*, red. Barbara Törnquist-Plewa, Lund: Lund University Press, 2007.
- Stein Murray B., Rothbaum Barbara O., *175 Years of Progress in PTSD Therapeutics: Learning from the Past*, „The American Journal of Psychiatry” 2018, t. 175, nr 6, <https://doi.org/10.1176/appi.ajp.2017.17080955>.
- Stoll Katrin, *Transcending the divide between history and memory: Szymon Datner’s practical Holocaust historiography in the early post-war period*, „Holocaust Studies” 2015, t. 21, nr 1/2, <https://doi.org/10.1080/17504902.2015.1062270>.
- Uggla Andrzej Nils, *I nordlig hamn: Polacker i Sverige under andra världskriget*, tłum. Lenhart Ilke. Uppsala: Centrum för multietnisk forskning, Uppsala Universitet, 1997.

Netografia

- American Psychiatric Association, *What is Posttraumatic Stress Disorder (PTSD)*, <https://www.psychiatry.org/patients-families/ptsd/what-is-ptsd>
- Lund University Library (LUB), *Witnessing Genocide*, digital archive, <https://www.ub.lu.se/hitta/digitala-samlingar/witnessing-genocide>